Nr: 282.

Poniedziałek.

D. 26. Listopada.

KURJER WARSZAWSKI.

Wspomnienia.

Teod: Waga, pierwsze wyda: Hist: Pol: 1770.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE:

Jenerał od Art: Ross: JW. *Kozin* przybył do Warszawy.

Jarmark mający się dziś ukończyć, przedłużonym ieszcze został do przyszłego Poniedziałku.

Baczność Dozorców celnych dostrzegła iż Parobek piwowarski (bez wiadomości swego Pana) niedawno w próżnych beczkach od piwa przewoził przez rogatki wolskie perkale należące do przekupnia chcącego tym sposobem uniknąć opłaty celnej—Nieco dawniej również dostrzeżono iż stara służąca często przez rogatki przenosiła w konewkach zawieszonych na stągwiach niby wodę ze studni, lecz niebyła to woda ale arak.

Dziś zrana znaleziono młodą kobietę nieżywą na ulicy Bednarskiej, prawie nagą, niema iednak żadnych znaków gwałtownych, któreby iej śmierć przyspieszyły.

Doszła tu wiadomość iż w okolicach między Opatowem a Sandomierzem w tych czasach nadzwyczaj liczne były pożary, częścią przez przypadki, częścią przez umyślne podpalania.

Rodak nasz Karól *Lipiński* dał dwa Koncerta w Wrocławiu i był przyięty równie z nadzwyczajnym zapałem iak z uwielbieniem i zadziwieniem. Gazeta Wrocławska donosząc o tym Artyście zaczyna odsłów,, część temu komu słusznie należy,, Gdy Lipiński skończył grać swej kompozycji rondo Polskie, długo nieustające trwały okrzyki i oklaski, poczym czterech Deputowanych od Uniwersytetu zbliżyło się do niego, na czele ich będący Polak pozdrowił go przemową w ięzyku Polskim, i na pamiątkę w imieniu uczniów tegoż Uniwersytetu nad Odrzańskiego ofiarował srebrny puhar z którego spełnił za zdrowie Artysty, co powtórzyła cała w wielkiej liczbie zebrana Publiczność—Lipiński wyjechał do Lwowa.

W Płocku odbyło się wielkie żałobne nabożeństwo za duszę ś.p. Stanis: Hra: *Potockiego*, a tameczne Towarzystwo Naukowe ma zamiar w swej Bibljotecę wznieść Pomnik dla tegoż męża iako pierwszego swego opiekuna.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Grecja.

Do Stambułu przywieziono niektórych dowódców Greckich zabranych w Multanach i na Wołoszczyznie, los tych nieszczęśliwych a mężnych wojowników ieszcze nie iest rozstrzygnięty — Rozkazano spiesznie zgromadzić 60 tysięcy wojska Tureckiego dla osadzenia Serwji, a 40 tysięcy Janczarów posłano nad Prut, prócz tego spodziewają się Turcy posiłków z Azji — Do wojsk Greckich w Wrześniu przybyło 300 oficerów z różnych narodów Europejskich, między niemi dwóch Jenerałów którzy dawniej odznaczyli się talentami wojennemi — Niepotwierdza się dawniejsza pogłoska że wojska muzułmańskie którym udało się wylądować w Peloponezie było liczne, i dla tego cofa się do twierdzy nieśmiejąc walczyć z powstańcami w otwartym polu. — Basza Negropontu chciał posdtąpić ku międzymorzu Korynckiemu, lecz tam zastał ogromne szańce usypane przez Greków którzy kilka kroć mężnie odparli Berbarzyńców co zniewoliło Baszę odstąpić od przedsięwzięcia — Grecy już są panami prawie całego Peloponezu oprócz kilku zamków które w krótce poddać się muszą. Waleczny *Odysseus* zbił zupełnie korpus Baszy Saloniki. Pod *Kassandro* Turcy utracili 15,000 ludzi, a zapaleni srogą zemstą wyrznęli w *Serros* wszystkich Chrześcjan nie przepuszczając starcom, niewiastom i niemowlętom, ah ileż ieszcze przelewa się krwi walczących w sprawie lubej ojczyzny, a nawet i tych którzy nieumieją tego słowa wymawiać — Pod Nowarino dnia 16 Pazd: flotta Grecka zabrała 21 Tureckich okrętów, a 42 spaliła.—Fałszywą iest wieść że Xiążęta Deme; *Jpsylanty* i *Kantakuzeno* porzucili Peloponez gdyż ci odważni wodzowie należeli do tych wszystkich zwycięztw iakie w Wrześniu i Pazdz: odnieśli Grecy nad swemi nieprzyjaciółami— Wyspa *Cypr* ucierpiała wiele. Turcy kazali odebrać wszelką broń mieszkańcom, a ukogo bądź znaleziono iaki oręż natychmiast ucięto mu głowę. Prześladowania Chrześcjan na tej wyspie doszły do najwyższego stopnia. Kościoły i obrazy znieważono. Powieszono wszystkich Biskupów i

Kapłanów, a głowy ścięte najznakomitszych obywateli pozatykano na wieżach kościelnych, dzieci Chrześcjańskie przymuszono do przyjęcia wiary Machometa; iuż tam 25 tysięcy Greków utraciło życie w męczarniach.— Piszą z Jass iż tam w dniu 5 b.m. Janczarowie napadli na obywatela Rossyiskiego *Hadzi Mandirus* w iego mieszkaniu, i zabrali mu klejnoty tudzież różne kosztowne sprzęty, Aga uwięził tych Janczarów, i zabrane rzeczy oddał właścicielowi. Tegoż dnia ów Aga został napadnięty przez Janczarów mszczących się niby wyrządzonej im zniewagi, strzelono do jego mieszkania, skrył się przecież w komin i niezostał wynaleziony. Z tej przyczyny powstał rozruch między Janczarami; Dowódca chciał go uśmierzyć za pomocą innych Janczarów, przyszło do istotnej potyczki w której poległo lub ranionych zostało z obu stron 40 osób. Nadciągnoł Bazsza z 1,000 ludzi i usmierzył czasowo zaburzenie, poczym tejże nocy rozkazał bez wszelkiego tłumaczenia się ściąć kilku hersztów, nazajutrz prawie wsciekli Janczarowie porwali się do oręża, i gdy poczta odchodziła spokojność niebyła przywróconą— Wogólności o dzisiejszych okolicznosciach powstańców Greckich twierdzą iż w przeciągu trzech miesięcy dokażali więcej niż powstańcy połud: Ameryki w trzech latach. Są oni determinowani na wszystko, bo tylko im pozostaje śmierć lub wolność—w Egipcie w Alexandrji Chrześcjanie byli zagrożeni przez krwi i łupu chciwych żołnierzy, lecz Sławny z swych zasad i rozsądku Basza uśmierzył rozruch i na brodę Proroka zapewnił Europejczykom spokojność.

z Niemiec.

Znowu rozgłosiła się wiadomość iż tej zimy ma się odbyć Kongres dla ułatwienia interesów Greckich—Xiąże *Meternich* powrócił do Wiednia, w Frankforcie dla niego dał Bankier *Rotszild* taki obiad iaki niegdyś Xiążęta dawali, oprócz wszelkich specjałów i win najkosztowniejszych, schody były wysłane kobiercami, sciany ozdobione wiosennemi kwiatami i.t.p.—Niektóre pisma niemieckie bardzo ganią odpowiedź Porty daną na notę Dworu Rossyjskiego—z Marsylji znowu wypłynęło do Grecji 150 nowych Niemieckich Krzyżaków.

z Londynu.

Oliwja nazywająca się Xiężniczką Angielską i Polską osadzona w więzieniu, iest odwiedzaną przez rozmaite osoby, znalezli się i tacy z strony opozycyjnej że iej podali Adresa, słowem ta dziwaczna kobieta iest dziś przedmiotem rozmów i uwag w Londynie. — Tak z Londynu iakoteż z innych miast Angielskich spekulanci wysyłają skrycie broń i rozmaite potrzeby woienne dla Greków. — W iednem z miast Szkockich dwaj Krawcy od wielu lat żyjący z sobą wścisłej przyjaźni, przy porterze o małą fraszkę tak się skłócili iż musiało przyjść do poiedynku, na próżno przyjaciele żądali ich pogodzić, poiedynek musiał nastąpić, sekundanci tyle przecież wymogli na zawziętych, iż zamiast kul pistolety będą nabite igłami stosownie do kunsztu Krawieckiego, strzelono... szczęściem igły rozleciały się i żadna nietrafiła, poczym przeciwnicy powrócili do dawnej przyjazni a za karę iej chwilowego zerwania postanowili przez trzy lata darmo robić sukienki dla śierot zostających wszpitalu tegoż miasta.

z Lizbony (zdziennika Paryzkiego.)

Znaleziono tu w lochu Zakonnika będącego tam od lat 19, przez mały otwor wchodziło do tego miejsca powietrze, przykuty był do muru, iuż ledwie okazywał znaki żyjącej istoty.

DONIESIENIA.

P:M: Dnia 26 Listopada stopni zimna 1